

Sygn. akt VII U 249/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk

Protokolant: sekr. sądowy Monika Bąk - Rokicka

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2016 r. w Warszawie

sprawy T. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

z udziałem (...) Sp. z o.o. w W.

na skutek odwołania T. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

z dnia 3 listopada 2015 r. znak: (...)

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, że T. B. jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 20 kwietnia 2015 roku.

Sygn. akt VII U 249/16

UZASADNIENIE

T. B. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 3 listopada 2015 r. znak (...), wnosząc o jej zmianę w całości i ustalenie, że podlegał ubezpieczeniom społecznym – emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu - z tytułu zatrudnienia u płatnika składek Spółki (...) Sp. z o.o. od dnia 20 kwietnia 2015 r. W uzasadnieniu odwołania T. B. podkreślił, że w dniu 20 kwietnia 2015 r. zawarł umowę o pracę ze Spółką (...) sp. z o.o. i od tego dnia podlegał ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 22 Kodeksu Pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zaskarżonej decyzji stwierdził, że zawarta umowa o pracę miała charakter fikcyjny, co skutkowało wyłączeniem T. B. z ubezpieczeń społecznych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

W ocenie organu rentowego, stanowisko pracy, na którym został zatrudniony T. B. zostało utworzone jedynie w celu uzyskaniu przez odwołującego się świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Organ rentowy podkreślił, że płatnik składek nie przedstawił wiarygodnych dowodów potwierdzających fakt świadczenia pracy przez T. B.. Nie opłacono także składek na ubezpieczenia społeczne odwołującego się.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Spółka (...) Sp. z o.o. w W. powstała w 2008 r. i posiada szerokie spektrum działania (między innymi - naprawa i konserwacja maszyn, komputerów i urządzeń peryferyjnych, działalność związana z oprogramowaniem i doradztwem w zakresie informatyki, badania naukowe i prace rozwojowe w dziedzinie nauk przyrodniczych i technicznych, stosunki międzyludzkie – public relations i komunikacja, doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania, działania w zakresie telekomunikacji przewodowej i bezprzewodowej, z wyłączeniem telekomunikacji satelitarnej, działalność wydawnicza, badania naukowe i prace rozwojowe w dziedzinie biotechnologii (przedmiot działalności – dział 3 odpisu z Rejestru Spółek – k. 35v).

Prezes Zarządu Spółki (...) sp. z o.o. – K. C. - znał odwołującego się od kilku lat. Córka Prezesa C. zarekomendowała mu T. B.. Odwołujący się zajmował się doradztwem w zakresie zasobów ludzkich, sprawami kadrowymi i księgowością. T. B., przed zatrudnieniem w spółce, pomógł K. C. - prezesowi zarządu spółki (...) Sp. z o.o. w rozmowach z jednym z byłych pracowników, wobec którego spółka miała zaległości finansowe. Spółka (...) Sp. z o.o. popadła w kłopoty finansowe wobec niewywiązania się ze zobowiązań przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Okazało się, że konieczne jest przeprowadzenie restrukturyzacji. T. B. miał wesprzeć spółkę w tym procesie i odciążyć prezesa zarządu spółki w sprawach rozliczeń z ZUS.

T. B. zawarł umowę o pracę ze spółką (...) Sp. z o. o. w dniu 20 kwietnia 2015 r. (umowa – k. 13 akt rentowych). Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Wynagrodzenie odwołującego się zostało określone na 5.500 zł netto. Odwołujący się został zatrudniony na stanowisku specjalisty do spraw administracji i zarządzania firmą (okoliczności bezsporne). Odwołujący się nie musiał wykonywać pracy w siedzibie spółki, wykonywał ją zarówno w domu jak i w biurze przy ulicy (...) w W.. Utrzymywał kontakt telefoniczny z innymi pracownikami, a także brał udział w telekonferencjach. Odwołujący się nie miał obowiązku podpisywania listy obecności. Odwołujący podlegał bezpośrednio prezesowi spółki. Odwołujący miał za zadanie doradzać prezesowi spółki i pomagać w restrukturyzacji spółki i w bieżących sprawach. W trakcie pracy odwołujący się zapoznawał się z materiałami przedstawionymi mu przez prezesa spółki i prezentowanymi problemami. W pracy korzystał z firmowej platformy (i-partner), sprawdzał stan faktyczny umów, znajdował podstawy prawne dotyczące możliwości zakwestionowania lub słuszności roszczeń i sugerował rozwiązania, które uważał za słuszne. Odwołujący się składał raporty bezpośrednio do prezesa spółki. Prezes spółki nadzorował pracę odwołującego się za pomocą systemu, w którym rejestrowane są wszystkie dokumenty wpływające i wychodzące. Odwołujący się tworzył w systemie notatki i maile. Odwołujący się zajmował się także sprawami kadrowymi i księgowymi, rozliczeniami z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i Urzędem Skarbowym (zeznania świadków i stron).

Pracownicy firmy mogą pracować zdalnie z miejsca zamieszkania (zeznania świadka M. T. – k. 85-86).

Spółka (...) Sp. z o.o. w roku 2015 podwoiła obroty, zmniejszyła koszty i zatrudnieni, wprowadziła nowe produkty do oferty. Doszło do unormowania stosunków z bankami i spłacono część zadłużenia. Spółka złożyła także wniosek o rozłożenie zaległości względem ZUS na raty (zeznania K. C. – k. 106 akt, rachunek zysków i strat, bilans spółki, informacja dodatkowa – k. 112 – 118, k. 123-126).

Odwołujący się ma poważne problemy z kręgosłupem od 2010 r. w 2015 r. korzystał z trzykrotnej hospitalizacji. W dniu 24 maja 2015 r. doszło do nagłego pogorszenia stanu zdrowia odwołującego się (dokumentacja lekarska k. 59-76, zeznania i oświadczenia odwołującego się).

Dokument zgłoszeniowy wpłynął do ZUS w dniu 10 maja 2015 r. (okoliczność bezsporna).

Wynagrodzenie za pracę było wypłacane odwołującemu się w gotówce (zeznania odwołującego się, wniosek o wypłacanie wynagrodzenia w gotówce – k. 20 akt rentowych) .

Odwołujący się uzyskał w dniu 20 maja 2015 r. zaświadczenie lekarskie od lekarza T. P. o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku menager w spółce (...). (k. 7 akt sądowych).

T. B. uzyskał w dniu 23 września 2003 r. certyfikat Księgowy (certyfikat księgowy nr (...) – k. 43)

Zgodnie z zaświadczeniem o niezaleganiu w opłacaniu składek z dnia 29 lutego 2016 r. (k. 44 akt) T. B. nie zalega z tytułu istniejącego od 31 maja 2010 r. obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wynikającego z faktu prowadzenia działalności o nazwie N. (...).

T. B. stał się niezdolny do pracy od dnia 25 maja 2015 r. Wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego zgłoszono za okres od 8 czerwca 2015 r. do 21 sierpnia 2015 r.

Wobec zgłoszenia wniosku o wypłatę zasiłku chorobowego dla T. B. organ rentowy przeprowadził postępowanie wyjaśniające.

W lipcu 2015 r. płatnik składek zatrudnił kolejną osobę, która po przepracowaniu czterech dni stała się niezdolna do pracy.

Od lutego 2016 r. odwołujący się powrócił do pracy w spółce (...) Sp. z o.o. i nadal świadczy pracę.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania w aktach rentowych, sądowych oraz osobowych, a także w związku z przesłuchaniem odwołujących się i zawioskowanych świadków.

Powołane przez Sąd dowody z dokumentów, w zakresie w jakim Sąd oparł na nich swoje ustalenia, były wiarygodne, korespondowały ze sobą oraz z osobowymi źródłami dowodowymi i tworzyły spójny stan faktyczny. Jednocześnie Sąd dał wiarę zeznaniom świadków R. Ł., Ł. Ż., M. T. . Zdaniem Sądu złożone zeznania były logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniały. Potwierdzały one wersję przedstawioną przez odwołującego się.

Świadek M. T. (k. 85-86) nie potrafił określić czy odwołujący się był pracownikiem Spółki (...) Sp. z o.o. i jakimi konkretnie sprawami się zajmował, jednak potwierdził, że prezes zarządu spółki wskazał mu T. B. jako osobę z którą miał się kontaktować w sprawach księgowych i do której miał się zgłosić po rozpoczęciu pracy w spółce. Z zeznań tego świadka wynika również, że pracownicy spółki mogą pracować zdalnie, a w siedzibie spółki pracuje kilku pracowników.

Zeznania Świadka R. Ł. (k.105) potwierdziły, że T. B. jest pracownikiem płatnika składek, uczestniczył w spotkaniach kadry, obsługiwał spółkę w sprawach kadrowych i finansowych. Pracę wykonywał zdalnie i w biurze. Świadek kontaktował się z odwołującym w sprawach służbowych. Raz w tygodniu odbywały się telekonferencje w których uczestniczył odwołujący. Świadek potwierdził także, że pracownicy mogą pracować zdalnie w spółce.

Podobnie świadek Ł. Ż. (k. 105) potwierdził, że T. B. pracuje w Spółce (...) Sp. z o.o. i zajmuje się księgowością. Odwołujący się bierze udział w telekonferencjach. Świadek potwierdził również, że pracownicy spółki pracują zdalnie. Z zeznań świadka wynika także, że do obowiązków odwołującego się należy dokonywanie rozliczeń z ZUS i Urzędem Skarbowym.

W związku z tym, Sąd uznał zgromadzony materiał dowodowy za wystarczający do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Odwołanie zasługuje na uwzględnienia a zaskarżona decyzja podlega zmianie.

Przepis art. 6 ust 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów.

W myśl art. 13 pkt 1 w/w ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, tj. pracownicy – od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Zgodnie z cytowanym przepisem art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – ubezpieczeniu społecznemu podlegają pracownicy. Stosownie zaś do zawartej w art. 2 k. p. definicji – pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie m.in. umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Istotą tegoż stosunku jest – w świetle art. 22 § 1 k. p. – uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga – stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem.

Stosunek pracy definiuje art. 22 kodeksu pracy wskazując, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). W ujęciu powołanego przepisu stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa i obowiązki. Zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym za wynagrodzeniem.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie Sąd zważył, że ubezpieczony faktycznie świadczył pracę na stanowisku administratora zarządzającego firmą. Decyzja organu rentowego oparta była na błędnym domniemaniu. Postępowanie przed organem rentowym ograniczało się do zbadania kwestii formalnych w postaci podpisania umowy o pracę, opłacania składek i zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego. Zdaniem Sądu organ rentowy w toku niniejszego postępowania nie wykazał, aby odwołujący nie wykonywał pracy na podstawie umowy o pracę. Organ rentowy nie wnosił o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków, z dokumentów lub o zobowiązanie odwołujących do wskazania bądź wytłumaczenia pewnych spornych okoliczności. Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. pozostał bierny w toku postępowania dowodowego. Natomiast odwołujący się przedstawił cały szereg wniosków dowodowych, które zostały przeprowadzone przed Sądem I instancji i prowadzą do ustalenia, że odwołujący wykonywał pracę na podstawie umowy o pracę.

Podkreślić należy, że organ rentowy miał możliwość zbadania, czy T. B. wykonywał pracę jako pracownik na rzecz Płatnika składek (...) Sp. z o.o. Choć Zakład Ubezpieczeń Społecznych wszczął formalnie postępowanie wyjaśniające, to przeprowadził je pobieżnie, nie próbując nawet obiektywnie zbadać sprawy. Organ rentowy stworzył jedynie pozór postępowania i opierając się na domysłach i domniemaniach, wydał decyzję przywołując w jej uzasadnieniu ogólnikowe stwierdzenia.

Organ rentowy w toku postępowania przed Sądem pozostał bierny, choć był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika (odpowiedź na odwołanie została podpisana przez radcę prawnego). W odpowiedzi na odwołanie zgłoszono jeden wniosek dowodowy o zobowiązanie spółki (...) Sp. z o.o. do przedłożenia wyciągu z rachunku bankowego na okoliczność dokonania wypłaty wynagrodzenia oraz deklaracji (...) za rok 2014 oraz sprawozdania finansowego za rok 2014 na okoliczność sytuacji majątkowej spółki.

Jak okazało się w toku procesu, wynagrodzenie dla odwołującego się było wypłacane w gotówce. Natomiast okoliczność, iż (...) Sp. z o.o. była w 2014 r w złej kondycji finansowej nie była kwestionowana przez odwołującego się i płatnika składek. Pomimo przesłania dokumentów do organu rentowego, reprezentujący ten organ fachowy pełnomocnik nie zajął nawet stanowiska na piśmie.

Pełnomocnik organu rentowego nie stawił się na żadnym terminie rozprawy, nie składał także w toku postępowania dalszych wniosków dowodowych. W ocenie Sądu Okręgowego, to organ rentowy powinien dowieść, że T. B. nie świadczył faktycznie pracy oraz,

że stanowisko które zajmuje zostało stworzone tylko po to, aby zapewnić mu świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z treści art. 6 kodeksu cywilnego, to na organie spoczywał obowiązek wykazania, że T. B. nie wykonywał pracy w ramach stosunku pracy i wobec tego nie podlegał ubezpieczeniom społecznym. Organ rentowy nie podołał temu zadaniu.

Natomiast odwołujący się zgłosił wnioski dowodowe, dzięki którym wykazał, nie tylko, że podjął pracę w Spółce (...) Sp. z o.o. ale także wykazał jaki był charakter jego pracy, oraz że pracę tę świadczy nadal.

Organ rentowy nie zaprzeczył prawdziwości twierdzeń przedstawianych przez odwołującego się i prezesa zarządu Spółki (...) Sp. z o.o. Wobec powyższego kierując się zasadami postępowania dowodowego wynikającymi z przepisów k.p.c. należało uznać te twierdzenia za prawdziwe. Co więcej. Znalazły one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, a zwłaszcza zeznaniach świadków.

W rozpoznawanej sprawie organ rentowy wskazywał, że na brak dowodów potwierdzających faktyczne świadczenie pracy przez T. B. na rzecz (...) Sp. z o.o. W związku z tym powoływał się na nieważność zawartej umowy o pracę odwołując się do art. 83 k.c.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozor. Pozorność umowy wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich.

W rozpatrywanej sprawie, wbrew ocenie organu rentowego, umowa o pracę z dnia 20 kwietnia 2015r. nie była umową pozorną i nie miała na celu wyłudzenia przez odwołującego się świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nawet, gdyby jednak ubezpieczonemu przyświecał cel związany z uzyskaniem świadczeń z FUS, to nie można byłoby ocenić tego negatywnie, ponieważ sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez strony zawierające umowę o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010r., I UK 43/10).

Zdaniem Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków i stron potwierdzają, że T. B. w spornym okresie pracował w odwołującej spółce. Co więcej, odwołujący nadal pracuje w spółce i świadczy pracę.

Wobec powyższego, Sąd nie miał wątpliwości, że umowa o pracę była realizowana, a skoro tak, to nie mogła być oceniona jako pozorna. Podkreślić przy tym należy, że za pozorną umowę o pracę nie można uznać takiej umowy, która w rzeczywistości była wykonywana – tj. taką, w ramach której pracownik faktycznie świadczy na rzecz pracodawcy pracę dobrowolnie podporządkowaną. Takie stanowisko Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2001r. wydanym w sprawie II UK 244/00, w którym podkreślił, że o fikcyjności umowy o pracę świadczy zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego bez rzeczywistego wykonywania tej umowy (także wyrok Sądu Najwyższego z 17 października 2006r., I UK 84/06). Podobnie w wyroku z dnia 13 czerwca 2006r. (II UK 202/05) Sąd Najwyższy wskazał, że nie jest istotne, czy strony zawierające umowę o pracę miały realny zamiar wzajemnego zobowiązania się przez pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do zapewnienia pracy i wynagradzania za nią – lecz to, czy taki zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany.

W ocenie Sądu Okręgowego płatnik składek w toku procesu wykazał również racjonalność i faktyczną potrzebę zatrudnienia odwołującego się na wskazanym w umowie o pracę stanowisku oraz ze wskazanym w umowie o pracę wynagrodzeniem. Praca była podporządkowana pracodawcy, którego reprezentował prezes zarządu. On wyznaczał T. B. miejsce i czas wykonywania obowiązków pracowniczych. Nadto, kontrolował realizowaną pracę, wydawał również

polecenia związane ze świadczeniem pracy. W związku z tym nie mogło być wątpliwości nie tylko co do tego, że praca faktycznie była realizowana, ale i co do zaistnienia w łączącym strony stosunku prawnym tych cech, które są istotne dla uznania go za stosunek pracy.

Wprawdzie, podejmując pracę w spółce, odwołujący się nie przedstawił od razu zaświadczenia lekarskiego o zdolności do wykonywania pracy na powierzonym mu stanowisku, wskazać jednak należy, że dopuszczenie do pracy bez aktualnego badania lekarskiego nie jest elementem czynności prawnej (oświadczenia woli) zawarcia umowy o pracę, a więc nie może powodować jej nieważności z powodu celu skierowanego na obejście prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 211 pkt 5 i art. 229 k.p.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005r., II UK 275/04). Takie stanowisko wynika z tego, że wykonywanie praw i obowiązków płynących z nawet nieważnie zawartej umowy o pracę rodzi tytuł ubezpieczenia pracowniczego, więc nie jest nawet konieczne - skądinąd oczywiste - stwierdzenie, że fakt dopuszczenia do pracy pracownika bez aktualnego badania lekarskiego, niebędący elementem czynności prawnej (oświadczeniem woli) zawarcia umowy o pracę, nie może powodować jej nieważności w związku z celem skierowanym na obejście prawa (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 229 k.p.). Takie dopuszczenie do pracy to oczywiście naruszenie wzajemnych obowiązków wynikających ze stosunku pracy (wobec pracownika z art. 211 pkt 5 w związku z art. 229 k.p., a wobec pracodawcy z art. 229 § 4 k.p.), lecz pozostające bez wpływu zarówno na ważność umowy o pracę, jak i tytuł ubezpieczenia. Na podstawie zarzutu nieprzeprowadzenia wymaganych badań lekarskich nie można także kwestionować gotowości do pracy, jeżeli praca była świadczona. Badanie lekarskie ma tylko na celu zabezpieczenie pracownika przed wykonywaniem takiej pracy, która może okazać się dla niego szkodliwa. Możliwość nałożenia za niedopełnienie obowiązku poddania się tym badaniom kary porządkowej i zakaz dopuszczenia przez pracodawcę pracownika do pracy, który badaniom się nie poddał, dowodzi, że nieprzeprowadzenie badań lekarskich nie przekreśla istnienia stosunku pracy.

Zaznaczenia wymaga, że z tytułu tego zatrudnienia odwołująca spółka opłaciła za odwołującego się składki na ubezpieczenie społeczne za miesiące kwiecień i maj 2015 w niepełnej wysokości, a organ rentowy nie kwestionował tego pomimo wszczęcia postępowania kontrolnego. Dlatego to na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli (przy przyjęciu pozorności umowy o pracę) – (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2010r., II UK 149/09). W rozpatrywanej sprawie wskazanemu obowiązkowi organ rentowy nie sprostał. Jeśli chodzi o dowodzenie, to w zasadzie ograniczył się do zgłoszenia wniosku dot. dokumentów finansowych spółki.

W ocenie Sądu Okręgowego prawdziwości tezy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o tym, że spółki nie było stać na zatrudnienie pracownika z takim wynagrodzeniem jak odwołujący, a tym bardziej tego, że umowa była pozorna, winien dowieść Zakład.

Fakt, że płatnik składek miał kłopoty finansowe i nie opłacał składek na ubezpieczenia społeczne, w tym dotyczące odwołującego się lub opłacał je w niższej wysokości niż należne, nie pozwala na stwierdzenie, że spółka nie powinna była zatrudniać pracowników. Z zeznań odwołującego się i K. C. wynika, że dzięki zatrudnieniu T. B. doszło do korzystnych zmian w spółce, jej oddłużenia i podjęcia spłaty zaległości względem banków, urzędu Skarbowego i ZUS.

Fakt, iż nowozatrudniony pracownik staj się niezdolny do pracy nie może także sam w sobie decydować o uznaniu, że płatnik składek i ubezpieczony zmierzali do wyłudzenia świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nawet osoby schorowane i obciążone wieloma dolegliwościami mają prawo zawierać umowy o pracę i świadczyć pracę aby mieć źródło utrzymania i w perspektywie świadczenia ubezpieczeń Społecznych. W polskim systemie prawnym brak jest jakichkolwiek zasad współzycia społecznego, które wykluczałyby poszukiwanie i podejmowanie pracy przez takie osoby. Ponadto, jest niedopuszczalnym wyłączenie pracownika z ubezpieczenia społecznego, pomimo faktycznego świadczenia pracy, tylko z tego powodu, że utracił czasowo zdolność do pracy.

Organ rentowy podkreślał również, że fakt spóźnionego zgłoszenia dokumentów rejestrujących odwołującego się jako pracownika płatnika składek w ZUS, wskazuje na fakt, że było to fikcyjne zgłoszenie. Sąd Okręgowy doszedł

do wniosku, że również ten argument organu nie zasługuje na uwzględnienie. To na pracodawcy jako płatniku składek spoczywa obowiązek terminowego zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych pracownika. Opóźnienie w takim zgłoszeniu jest niewątpliwie uchybieniem obowiązkowi pracodawcy. Nie skutkuje jednak niepowstaniem obowiązku ubezpieczenia.

Na marginesie należy również podkreślić, że fakt, iż T. B. nie podlegał wcześniej ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia pracowniczego nie może wpływać na zasadność objęcia go ubezpieczeniami społecznymi z tytułu umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek. Dodać jednak należy, że od 2010 roku odwołujący się podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Nie zalegał także w płatnościach z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne z tego tytułu, co potwierdza zaświadczenia wydane przez organ rentowy znajdujące się w aktach sprawy.

Reasumując, w toku postępowania Sąd zgromadził materiał dowodowy, który potwierdził, że T. B. i (...) Sp. z o.o. w W. od 20 kwietnia 2015 roku łączył stosunek pracy na podstawie umowy o pracę.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.